

Kiedy lato wraca – Andrzej Rybiński

W drodze na wybrzeże nie wiem, dlaczego zimno mi?
Znowu prawie rok bez ciebie i tyle pustych dni
W Gdańsku pełno słońca, roześmianych par,
A ja po sopockim moło znów będę chodził sam
Kiedy lato wraca, ja wracam razem z nim,
Przecież musisz, musisz gdzieś tu być

W domu nad zatoką przez cały czas
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

Na Monciaku pełne puby, gorączkowy czas,
Tłum dzieciaków zakochanych ten jedyny raz
Gdy lato wraca, jak co roku pytam sny,
Dlaczego razem z nim nie wracasz ty?

W domu nad zatoką przez cały czas
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

(Pytam sny - odpowiedz mi)
(Pytam sny - odpowiedz mi, jak dalej żyć?)

W domu nad zatoką przez cały czas
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

Gdzie teraz są, gdzie teraz są?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

